

Proces Gatesa w Holandii: adwokaci ostro krytykują akt oskarżenia

23 października 2026 r.



Oskarżeni w procesie cywilnym: Gates, Rutte, Bourla (środek) Zdjęcie: Report24 SI

W czwartek przed sądem okręgowym w Holandii odbyła się rozprawa w wysoce kontrowersyjnej sprawie: Bill Gates, Mark Rutte i Albert Bourla, między innymi, zostali oskarżeni o wprowadzanie w błąd i wyrządzenie krzywdy społeczeństwu w związku ze szczepionkami przeciwko koronawirusowi. Adwokaci z goryczą narzekali, że nikt nie chciałby zajmować się polityką ani doradzać naukowcom, gdyby groziło mu postawienie ich przed sądem za ich działania. To rzeczywiście bardzo osobliwa strategia.

22 października przed Sądem Rejonowym Północnej Holandii w Leeuwarden odbyła się rozprawa cywilna przeciwko multimiliarderowi Billowi Gatesowi, prezesowi firmy Pfizer Albertowi Bourli, sekretarzowi generalnemu NATO Markowi Rutte i 14 innym oskarżonym. Powodowie oskarżają ich o celowe wprowadzanie w błąd w sprawie szczepionek przeciwko COVID-19 i wynikające z tego szkody zdrowotne. Pełnomocnicy prawni powoda zarzucają użycie broni biologicznej i udział w projekcie o zasięgu międzynarodowym. Pozwani odrzucają wszystkie oskarżenia, krytykując w szczególności próbę ścigania polityków i naukowców. Wyrok spodziewany jest między grudniem 2026 a lutym 2027 roku.

Problemy z fundacją finansującą spór prawny

Sprawa jest rozpatrywana przez trzyosobową izbę cywilną Sądu Apelacyjnego Północnej Holandii w Leeuwarden. Pierwotnie siedmiu obywateli Holandii wniosło pozew, z których dwóch zmarło – prawdopodobnie w wyniku szczepień przeciwko COVID-19. Ich interesy reprezentuje adwokat Peter Stassen. Sprawę wspiera dotychczas fundacja Recht op Recht (Prawo przeciwko Sprawiedliwości).

Przed rozprawą doszło do rozłamu. Fundacja „Prawo o prawie”, która przez lata zapewniała wsparcie organizacyjne i finansowe dla postępowania, ogłosiła 4 października rychłe rozwiązanie. Według zarządu fundacji, organizacja działań public relations, zbiórki funduszy i konferencji prasowej 22 października zostały niespodziewanie wyłączone spod jej kompetencji. Członkom zarządu zakazano nawet udziału w konferencji prasowej. Przyczyny tej decyzji pozostają niejasne. Fundacja „Prawo o prawie” nie przyjmuje już darowizn i zamierza jedynie uregulować istniejące długi.

Siedmiu powodów przeciwko 17 pozwany

Wśród 17 oskarżonych znaleźli się Bill Gates i prezes Pfizera Albert Bourla, były premier Holandii Mark Rutte, byli urzędnicy państwowi, tacy jak Hugo de Jonge, Sigrid Kaag, Wopke Hoekstra i Ernst Kuipers, a także naukowcy i doradcy medyczni, w tym Marion Koopmans, Jaap van Dissel i Diederik Gommers. Wśród oskarżonych są również przedstawiciele holenderskiego państwa i mediów, tacy jak Giselle van Cann i Paul Jansen.

Podstawą prawną jest **zarzut czynu niedozwolonego (*onrechtmatige daad*) na gruncie holenderskiego prawa cywilnego**. Powodowie twierdzą, że pozwani, indywidualnie i zbiorowo, wpłynęli na ich decyzje dotyczące szczepień poprzez wprowadzające w błąd oświadczenia dotyczące bezpieczeństwa, skuteczności i konieczności stosowania szczepionek przeciwko COVID-19.

Powodowie domagają się sądowego stwierdzenia bezprawnego postępowania i solidarnej odpowiedzialności za szkody. Dokładna wysokość odszkodowania może zostać ustalona w odrębnym postępowaniu. **Nie wniesiono żadnych zarzutów karnych, dlatego też kara pozbawienia wolności ani grzywny nie są częścią tego postępowania.**

Adwokat powoda mówi o broni biologicznej i celowym oszustwie.

W swoim oświadczeniu wstępnym **adwokat Peter Stassen umieścił kampanie szczepień przeciwko COVID-19 w kontekście „Wielkiego Resetu” propagowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne**. Według niego oskarżeni działali jako uczestnicy międzynarodowego projektu, który wykraczał daleko poza politykę zdrowotną.

Stassen wprost określił szczepionki przeciw koronawirusowi jako broń biologiczną i twierdził, że ich użycie było możliwe jedynie poprzez powszechne wprowadzanie społeczeństwa w błąd. Oskarżył oskarżonych o celowe przedstawianie preparatów jako bezpiecznych i skutecznych szczepionek, mimo że zdawali sobie sprawę z ich niebezpiecznego charakteru.

Jako uzasadnienie podał m.in. przyspieszony proces opracowywania i zatwierdzania preparatów, rzekome problemy z jakością, zanieczyszczenie DNA, nanocząsteczki lipidowe i różnice pomiędzy poszczególnymi partiami produkcyjnymi.

Kluczową rolę odegrały oświadczenia złożone przez Saszę Łatypową (przedsiębiorcę farmaceutycznego i analityka), byłego starszego menedżera ds. badań i wiceprezesa Pfizera, Michaela Yeadona (farmakologa, biochemika), Catherine Austin Fitts (bankiera inwestycyjnego, byłego urzędnika państwowego, analityka finansowego) oraz Josepha Sansone'a (psychologa, psychoterapeuty). Stassen powołał się w szczególności na relację Łatypowej, że opracowywanie i pozyskiwanie leków odbywało się częściowo w strukturach wojskowych. Łatypowa i Sansone byli osobiście obecni na sali sądowej jako obserwatorzy.

Adwokat stwierdził również, że przedstawione mu dowody nie zostały jeszcze odpowiednio omówione przez oskarżonych. Zażądał kompleksowej analizy sądowej tych dokumentów.

Swoją argumentację prawną oparł między innymi na **odpowiedzialności grupowej wynikającej z artykułu 6:166 holenderskiego kodeksu cywilnego**. Jego zdaniem, nie było zatem konieczne udowodnienie każdemu pozwanemu z osobna, że jego osobiste oświadczenie wpłynęło na decyzję konkretnego powoda o zaszczepieniu się.

Stassen powołał się również na terminy prawne, takie jak uszkodzenie ciała, zdrada stanu i ludobójstwo. Powoływał się na nie, aby uzasadnić domniemaną nielegalność, a nie jako niezależne zarzuty karne.

Obrona odrzuca wszystkie oskarżenia.

Przedstawiciele prawni pozwanych zasadniczo nie zgodzili się z wersją wydarzeń przedstawioną przez powoda.

Prawnik holenderskiego państwa stwierdził, że pandemia koronawirusa rzeczywiście miała miejsce, a szczepionki zostały uznane za bezpieczne i skuteczne na podstawie badań naukowych. Powołał się na hospitalizacje, zgony i obciążenie systemu opieki zdrowotnej, a także na procesy zatwierdzania przeprowadzone przez odpowiednie organy.

Przedstawiciele prawni stanu twierdzą, że twierdzenie, jakoby szczepionki były używane jako broń biologiczna w celu celowego wyrządzenia szkody społeczeństwu, nie ma żadnych solidnych podstaw.

Obrona Alberta Bourli powoływała się również na badania kliniczne, analizy Europejskiej Agencji Leków oraz stały monitoring bezpieczeństwa szczepionek. Argumentowali, że powodowie przeinaczali istotne fakty dotyczące rozwoju, składu i zatwierdzenia produktów.

Pełnomocnicy Billa Gatesa skupili się szczególnie na kwestii jego osobistej odpowiedzialności. Nie udowodniono, że Gates działał niezgodnie z prawem wobec poszczególnych powodów. Jego publiczne wypowiedzi służyły przekazaniu informacji na temat pandemii i szczepionek. Co więcej, sami powodowie stwierdzili, że motywacją do zaszczepienia się były przede wszystkim wypowiedzi holenderskich urzędników państwowych. W związku z tym nie ustalono bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego z wypowiedziami Gatesa.

Kwestionowano również istnienie konkretnych obrażeń poszczepiennych. Prawnik Gatesa wyjaśnił, że troje z pięciu pozostałych powodów nie zgłosiło żadnych dolegliwości fizycznych w wyniku szczepień. W przypadku pozostałych dwóch szkody te nie zostały wystarczająco udowodnione.

Krytyka osobistych prześladowań polityków i naukowców

Obrona była szczególnie krytyczna wobec podejścia polegającego na osobistym pozywaniu poszczególnych polityków, naukowców i lekarzy.

Prawnik reprezentujący państwo holenderskie wyjaśnił, że każdy obywatel ma prawo do poddania swoich decyzji politycznych i działań rządowych kontroli sądowej. Jednak zupełnie inną kwestią jest narażanie jednostek na pozwy sądowe w życiu prywatnym i w miejscu zamieszkania z powodu obowiązków służbowych.

Kilku oskarżonych spotkało się już z wiadomościami o charakterze nienawiści, groźbami śmierci i publicznym nękaniem. Ich obrońcy powoływali się między innymi na komentarze w internecie, publiczne listy gończe oraz kampanie wykorzystujące imiona i nazwiska ofiar.

Prokurator publiczny w sensie cywilnym, czyli przedstawiciel państwa holenderskiego, postawił pytanie, który naukowiec lub lekarz nadal byłby gotów wziąć na siebie odpowiedzialność w obliczu kryzysu narodowego, gdyby później został osobiście skonfrontowany z takimi oskarżeniami.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Sędziowie zadają powodom pytania osobiste

Rozprawa publiczna rozpoczęła się o godzinie 12:30. Na wstępie sędzia przewodniczący zauważył, że żaden z 17 oskarżonych nie stawiał się osobiście. Nawet ci, którzy pierwotnie planowali uczestniczyć w rozprawie online, odwołali swój udział. Sąd wyraził ubolewanie z powodu ich nieobecności, ale wyjaśnił, że nie można wymagać osobistego stawiennictwa na rozprawie cywilnej. Po mowach końcowych pełnomocników powodów i pozwanych ogłoszono przerwę, po której sąd szczegółowo przesłuchał strony.

Rozprawa koncentrowała się w szczególności na zakresie prawnym pozwu, przedstawionych dowodach, domniemanych szkodach dla zdrowia i ich potencjalnym związku ze szczepieniami. Sędziowie chcieli się dowiedzieć między innymi, czy pozew dotyczył wyłącznie szczepionek mRNA firm Pfizer i Moderna, czy również innych szczepionek przeciwko COVID-19. Stassen wyjaśnił, że zarzuty mogą zasadniczo dotyczyć wszystkich szczepionek przeciwko COVID-19.

Poruszono również kwestię, w jakim stopniu poszczególni powódzy mogą dochodzić roszczeń wykraczających poza ich osobiste zaangażowanie.

Sąd szczegółowo zbadał dolegliwości zdrowotne powódek. Jeden z nich zgłosił krwotok śródmózgowy, który przypisał szczepieniu przeciwko COVID-19. Inny powód opisał ciężką chorobę Parkinsona u swojej byłej partnerki, którą również powiązał ze szczepieniem.

Sędzia przewodnicząca wyraziła swoje zaniepokojenie w świetle osobistych relacji, ale wielokrotnie podkreślała, że sąd może orzekać wyłącznie w sprawie roszczeń związanych ze szczepieniami. Pozostałe środki związane z COVID-19 nie były przedmiotem postępowania.

Stassenowi dano następnie kolejną możliwość ustosunkowania się do zarzutów strony przeciwnej. Powtórzył żądanie przeprowadzenia kompleksowego przeglądu przedłożonych opinii biegłych. Pełnomocnicy pozwanych podtrzymali swoje zarzuty.

Według sędziego przewodniczącego, akta sądowe obejmują obecnie prawie 14 000 stron, a także liczne pliki wideo. Sąd stwierdził, że dokładnie zbadał już te dokumenty.

Wyrok nie wcześniej niż w grudniu

Na zakończenie rozprawy sędzia przewodniczący TP Hoekstra ogłosił pisemną decyzję. Sprawa została formalnie wyznaczona na 9 grudnia 2026 roku. Sąd jednak wyraźnie stwierdził, że jest wysoce nieprawdopodobne, aby orzeczenie zapadło do tego terminu. Oczekuje się, że decyzja zostanie wydana między 9 grudnia 2026 roku a końcem lutego 2027 roku.

Sędziowie muszą najpierw ocenić, które fakty istotne dla sprawy zostały udowodnione. Przed podjęciem ostatecznej decyzji mogą być wymagane dodatkowe dowody.

Dokładna data ogłoszenia wyroku zostanie ogłoszona z wyprzedzeniem na stronie internetowej sądu. Dalsza obecność stron na sali rozpraw nie jest wymagana do sporządzenia pisemnego orzeczenia.

Tak więc po kilkugodzinnej rozprawie pozostaje otwarte pytanie, czy sąd ustali, że doszło do bezprawnego oszustwa i wynikającej z niego odpowiedzialności odszkodowawczej poszczególnych lub wszystkich pozwanych.